



# ROZWAGA 1

ZBIORY OSRODKA K.w.v.

# Solidarność

Nr. 35

STOŻENIA GDANSKA

1985 marzec

## Protest

Luty stał pod znakiem nieprzejrzystych posunięć władz wobec społeczeństwa. - Dalsze "konsultacje" na temat podwyżek cen, mających wpędzić w stan głędy i beznadziejności kolejarzy, przeszedł Polaków, bezprzykładna oszczędność kampania przeciw Kościołowi, bezczelny wyrok wrocławskiego sądu, sądzącego od Józefa Piłsnera swrętu 80 milionów złotych, aresztowanie Władysława Fraszyńskiego, Bogdana Lisa i Adama Michnika oraz parę innych, mniej głośnych lecz równie irytujących wydarzeń - wszystko to wywołało duże społeczne szurzenie i wymagało od władz "Solidarności" zdecydowanego sąjścia stanowiska i przygotowania protestu. Ogłoszenie przez Lecha Wałęsę i TKK 15 minutowego strajka w dniu 28 lutego od godz. 12.00 do 12.15 spotkało się z poparciem regionalnych i zakładowych ogniw "Solidarności". TKK Stocznia Gdańska ogłosiła dzień 28 lutego dniem protestu przeciw kolejnym podwyżkom cen, bratałnym atakom na Kościół i nowym aresztowaniem działaczy związkowych. Posa oświadczenia, wsuwającym do strajka piętnastominutowego oraz pisania listów protestacyjnych i petycji, TKK wystosowała list do gen. Jaruzelskiego, który publikujemy poniżej. Przygotowywana przez "Solidarność" akcja protestacyjna wywołała wielkie zdenerwowanie komuny. Postawione w stan pogotowia cały aparat mo i sb. Urban zaczął liczyć, ile towarów można wyprodukować w ciągu piętnastu minut a równocześnie straszył, że wobec strajkujących zostaną wyciągnięte jak najsurowsze konsekwencje, swłaasza z artykułu 47 ustawy o związkach zawodowych i 52 kodeksu pracy. Z drugiej strony władze przygotowały taktyczne ustępstwo. Najpierw przedstawiono w telewizji protest niezwiązkowców, których dość radykalne wystąpienie miało przekonać społeczeństwo, jakie to te nowo związki są silne i niezłomne, jak twarde rozmawiają z władzą i w ogóle - nie tylko się do nich są pisać. 25 lutego nastąpił ciąg dalszy komedii - zebrała się Rada Ministrów i postnowiła "względnie słuszne żądania związkowców". Na tym przedstawieniu teatru kukiełkowego się zakończyło. Niewielkie taktyczne ustępstwo władzy odnośnie podwyżek cen nastąpiło wyłącznie wskutek zdecydowanego nacisku "Solidarności", dla tego 26 lutego Lech Wałęsa i Zbigniew Bajak w imieniu TKK edwożali strajk piętnastominutowy. Opinie na temat słuszności tej decyzji są wśród stoczniewców podzielone. Część ludzi twierdzi, że to dobrze, bo rząd trochę ustąpił, a czas na strajk jeszcze nie nadzedł, inni uważają, że to źle, bo akcja była dobrze przygotowana, ustępstwo władzy i to tylko w kwestii cen, na niewielkie znaczenie praktyczne, a spraw przeciw którym należałoby zdecydowanie zaprotestować, nagromadziło się wiele. W oświadczeniu z 26 lutego, edwożującym strajk, nie odwołuje się protestu przeciw antyspołecznym posunięciom władz, akceptując konieczność pisania listów protestacyjnych i petycji do władz, Episkopatu i Lecha Wałęsy w celu realizacji następujących ważnych spraw: Brzatelna reforma gospodarstwa, - ochrona poziomu życia społeczeństwa, - niedopuszczenie do przedłużania czasu pracy, - powrót do pluralizmu, - saniechanie ataków na Kościół, - uwolnienie więzionych działaczy związkowych. Jeśli już mowa o petycjach, to nie od rzeszy będzie przypomnieć, co mówić na ten temat w wywiadzie dla "R i S" Andrzej Gwiazda. Petycje są najskuteczniejsze, jeśli są kierowane do władz, a nie do przedstawiciela Kościoła czy "Solidarności". Stanowią one legalny sposób wyrażania opinii, dlatego nikt nie powinien się bać ich pisać ani podpisywać petycji zbiorowych. Nawet na prześłuchaniu należy potwierdzić fakt napisania petycji, edmawiając odpowiedzi na inne pytania. Natomiast dobrze jest wysłać kopie petycji skierowanych do władz na adres Episkopatu i Lecha Wałęsy. Biorąc pod uwagę fakt, że problemów do załatwienia jest dużo, ilość tematów poruszanych w petycjach i listach protestacyjnych też prawdopodobnie będzie duża, jeśli każdy zdecyduje się napisać do władz, swycięszywssy swoje lenistwo. Jednak jest w tych wszystkich problemach coś wspólnego, że właściwie mogliby wyrazić wszyscy członkowi "Solidarności" przy pomocy jednego krótkiego zdania-petycji: "Sierpnia 1980 i e oddany, posocatajemy

niemal idealom "Solidarności" i jej przywódcom". Tak może napisać każdy, choćby nawet bardzo nie lubił pisać.

Gdańsk, 1985.02.22

Urząd Rad, Ministrów - na ręce Premiera  
al. Krakowskie Przedmieście 50  
00-325 Warszawa

Oswiadczenie

Decyzja władz, dająca do wprowadzenia nowej znacznej podwyżki cen artykułów żywnościowych, przynosi cały ciężar kryzysu na załogi pracownicze i ich rodziny. Za błędy polityki władz w latach 70-80 mają obecnie płacić ci, którzy awą uczniwą i ciężką pracą budowali naszą Ojczyznę przez wiele lat. Do chwili obecnej nikt z osób winnych za tę sytuację nie poniósł najmniejszej kary, wręcz przeciwnie, władza stara się zrucić z siebie odpowiedzialność za ten stan rzeczy. Jednocześnie trwają bezprzykładne ataki na Kościół katolicki i jego przedstawicieli. Stosuje się wszelkie chwyt, począwszy od kłamstw propagandowych, a skończywszy na sbrodni. Mając na uwadze dobro naszej Ojczyzny i smacną prawdziwą drogę wyjścia z kryzysu, jaką jest przywrócenie autentycznych, demokratycznych przedstawicielstw ludzi pracy, nauki i sztuki, a w tym przede wszystkim legalizacja NSZZ "Solidarność" jako przedstawiciela większości społeczeństwa, TKZ NSZZ "Solidarność" Stocznii Gdańskiej w imieniu załogi oświadcza: 1. Żądamy natychmiastowego i bezwarunkowego odwołania zapowiedzianych podwyżek oraz tymczasowo, opatru energią i surowców. 2. Żądamy natychmiastowego przerwania ataków na Kościół katolicki, który od wieków jest ostoją naszej Ojczyzny. 3. Żądamy rozpoczęcia rozmów z przedstawicielami władz "Solidarności", Kościoła i innych organizacji niezależnych na temat wyprzedzenia kraju z kryzysu i przywrócenia swobod demokracji. 4. Żądamy uwolnienia wszystkich więźniów politycznych. 5. Dzień 28 lutego ogłaszamy dniem protestu, popierając decyzję Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej oraz naszego przewodniczącego Lecha Wałęsę.

TKZ NSZZ "Solidarność" Stocznii Gdańskiej

Otrzymują: 1. Dyrekcja Stocznii Gdańskiej, Gdańsk ul. Doki 1, 2/Episkopat Polski W-wa, ul. Miodowa 17, 3/Lech Wałęsa, Gdańsk, ul. Pilotów 17 D, 4/Redakcja "R i S".

Dyrektor do spraw związków zawodowych ?

Swego czasu władze PRL utworzyły stat ministra do spraw związków zawodowych. Można podejrzewać, że odpowiednik tego stanowiska, na razie nieoficjalny, powstał w Stoczni Gdańskiej na szczeblu dyrekcji, a głównym podejrzanym jest dyrektor techniczny, niejaki Deptała Tadeusz, oczywiście "towarzysz", którego głównym codziennym zajęciem nie jest, jak należałoby się spodziewać, praca nad poprawą efektywności produkcji, lecz obmyślanie sposobu powiększenia szeregów "niezależnego" związku. Sposobów specjalnie wymyślonych towarzysza Deptała nie stosują, ot po prostu - groźba i szantaż. Lubi wywać do siebie pracownika, któremu powięta się noga, krzycząc na takiego i grosi najgorszą, mi karani. Pod koniec rozmowy łagodni ton i oświadcza, że tym razem jeszcze daruje i puści w niepamięć winę, jeśli delikwent podpisze deklarację przystąpienia do pseudozwiązku. Towarzysza Deptała, czy to jest wasz związek, dyrekcji, a może prywatny? Przecież miał on być niezależny i samorządny, a wy go tak demaskujecie, odsłaniając jego prawdziwe oblicze! Może byście zmienili nazwę tego związku na Związek Zawodowy Dyrekcji Stocznii Gdańskiej? Byłoby to bliższe prawdy niż obecna nazwa, związku, gdyż na czele stał nie przewodniczący, ale herast lub główny naganiacz, towarzysza Deptała oczywiście. Herast Deptała chodziłby po stoczni z długą szmawską pałą i poprawiał "wakażnik uzwiązkowienia załogi", z którym słabiatko na razie towarzyszu, oj słabiatko!

U.W.B.

Plan "uzwiązkowienia".

Dnia 1.03. br. odbyła się w godzinach porannych narada u szefa BRK. Oto punkt 5. z protokołu tej narady : 5. Informacja o założeniach rozwoju Związku Zawodowego P.P.O. w N 6: do 1985.03.31 cała kadra kierownicza/wszyscy pobierający dodatki funkcyjne/ oraz 50% wszystkich pracowników N 6 powinno być członkami ZZ. Protokół z tą informacją został rozszany po wszystkich pracownikach BRK. Wzrosł się straszny szum, ludzie nie kryli oburzenia. Już w południe dokument został wycofany, ale załoga dowiedziała się, jakie plany rozwoju "niezależnego" związku ma dyrekcja i jej mowodawcy. Chciałoby się rzec: marzenia ściętej głowy. B.W.K. Z listów do redakcji.

\* Od 13.12.1981 sytuacja pracowników Stocznii Gdańskiej stale się pogarsza. Szczególnie sabażone są sprawy mieszkaniowe, placowa i bhp. Głęboko niezadowolony tym stanem rzeczy, zwracam się do TKZ, aby wzmożła naciski na dyrekcję w celu naprawy tych zaniedbań. Moim zdaniem dyrekcja powinna: 1. Podjąć zdecydowane kroki by w jak najkrótszym czasie uzyskać mieszkania dla naszych pracowników. Propagowana budowa domków jednorodzinnych nie załatwia spraw, ponieważ jest to inwestycja aby droga dla przeciętnego pracownika. 2. Uzdrowić sytuację placową:

o) podnieść płace wszystkich pracowników, przy równoczesnym zapewnieniu świadczeń w czasie 2-tygodniowego czasu pracy, w) zlikwidować nieuczciwemu i nieuczciwiej płacowe, o) podnieść zarobki pracowników uniwersytetu i nauki, zlikwidując ich się w wysokości w limitach, których wiele lat pracownicy w zarobku.

2) Nieprawidłowe granatowe samoloty używane pod względem bezpieczeństwa niebezpieczeństwa idące w kierunku lat. 4. Brakowało prawa pracownicy wstąpić kła, który po 02.02.59 w powodów politycznych, w wyniku internowania lub innych stała pracy i nieprzebiegających uniętnościach zawodowych. Brakowało wykonanie tych spraw spowoduje, że warunki pracy i płacy w naszej stronie stały się konkurencyjne wobec innych zakładów pracy, co zahamuje odpływ pracowników ze Stoczni Górnickiej.

P.D.P.

• Często słysząc, że są dużo ludzi przebywa w zwolnieniach lekarskich, żałuję, że pracownicy, smutni do pracy w nadgodzinach, aby utrzymać rodzinę. Kartki żywnościowe nie zapewniają możliwości regeneracji organizmu, więc osłabiony organizm ma trudności w swojej. Lekarzom brak, więc nie ma się czym szybko wyliczyć, wzrostu na wyzanko i tak brak pieniędzy - na żywność, na odzież, na lekarstwa. W tych warunkach połowa ludzi powinna stać chorem, a choruje o wiele mniej. To chyba cała Rosja.

G.Z.S.

115 Górnicy: Górnicy 3.5, Kąkietka 2.0, Ciąpalak 1.0, B.B.3.0, Rolax 0.8, Kotłownia 1.5, Wodnik 1.0, Stajanta 1.0, Jan G.2, Potulierszany odbiór wpłat od Krówek za akcje III.83-11.85 : 44.2. Mechanik 0.6.

Zakończenie trybunału procesa marbońców.

3 lutego Sąd wojewódzki w Toruniu otworzył rozprawę przeciw mordercom księdza Jerzego Popiełuski, a ściślej przeciw mordercom, przeciw samobójstwu i przeciw Kościółowi. Uszczególnił obrońcy Piotrski, pani Marcuk, które broniła swego pupila, natomiast prokurator Piastowski polamiował z obrońcami oskarżonych ale raczej z oskarżycielami posiłkowymi, bronił oskarżonych i atakował Kościół czyli robił akurat coś przeciwnego niż powinien, na co zwrócili mu uwagę oskarżyciele posiłkowi. Najlepiej podsumował działania władzy w tym procesie mordercy Wendo, przytaczając powiedzenie Talleyranda: "Oczerniajcie, nieśmiała, wam coś z tego zostanie". Oskarżeni Pękala i Chmielewski w ostatnich słowach wyrażali akację, Piastowski tułdował, że jest niewinny, a Piastowski dał swój pokus bezczelności, napadając na księdza Popiełuskę, Kościół i oskarżycieli posiłkowych. Na koniec rozbawił wszystkich, stwierdzając, że kiedyś był już na łozu Sankci i napisał wtedy do tego: "wychowaj dzieci na dobrych patriotów, prawdziwych komunistów". Z tego dowcipu nie przeszono ani w prasie ani w telewizji, cenzura usunęła że jest zbyt śmieszny. 7 lutego sąd ogłosił wyrok: Pękala 15 lat, Chmielewski 14, Piastowski i Piastowski po 25. Dwaj ostatni odwołali się od wyroku, prokurator też. Ile mordercy odsiedzą nie wiadomo, raczej niewiele, zwłaszcza, że stytytyczny wyrok dotyczący więzienia w PRL odsiadywało się jeszcze niedawno przez 8 lat, a ci mordercy nie są zwykłymi stytytycznymi przestępcami. Na razie jako echo procesu pozostała nagonka na Kościół, która nie zakończyła się a chwilą ogłoszenia wyroku.

H.K.S.

W dniach 4-11 lutego 1945r. odbyła się w Jałcie na Krymie konferencja, w której wzięli udział: prezydent USA Roosevelt, premier Wielkiej Brytanii Churchill oraz i sekretarz KPZR Stalina. Celem konferencji było uzgodnienie stanowisk na temat losu III Rzeszy niemieckiej i jej sojuszników oraz rozstrzygnięcia spraw spornych dotyczących powojennego ładu w Europie, w tym sprawy polskiej. Uczestników konferencji winny sbowiać zasady Karty Atlantycznej, podpisanej przez Roosevelta i Churchilla 14.08.1941r., do której 24.09.1941 przystąpił ZSRR. Karta Atlantyczna określała zasady wypracowane się podobał obydwu terytoriów, prawa każdego narodu do suwerenności i wybra odpowiedzającą mu formę rządów, powojennej współpracy wszystkich państw na równych prawach, wypracowania się styła między w stosunkach międzynarodowych, malowania ludzkości od ciężaru zbrodni. Konferencja jałtańska stanowiła jednak zaprzeczenie Karty Atlantycznej, a o Polacie zdecydowanie bez Polaków, trzając ją na podstawie Stalinskiej. Karta jałtańska stanowiła krajny wyznacznik, między nie zostało ogłoszone. Kartą polski nie może sbowiać wyznacznik ustalony w Jałcie, ponieważ natomiast w roku kolejnych ustępów do Sojmu między walnych wyborców pod kontrolą ONZ, a kartą jałtańską. Zaręczył się zdecydowanie sbowiać.

P.D.P.

Władzom w Jałcie i w Górnicy.  
• Za Stalina dowody osobiste mieszkańców wsi ZSRR trzymane w sąsiedztwie kolchozu, a mieszkańców miasteczek w radzie miejskiej. Obecnie dowody są nie odbiera, wprowadzono jednak, w celu ukrócenia wyjazdów poza miejsce zamieszkania obywateli uzyskania w sposób miłośny pobytu w miasteczku w ciągu 20 godzin. Władzom

destaje się wyłącznie za okazaniem zgody na wyjazd z miejsca stałego zamieszkania.

♦ Wódcę haseł i plakatów studentów Uniwersytetu Gdańskiego, protestujących przeciw projektowi zmian w ustawie o szkolnictwie wyższym, wyróżnił się plakat w postaci kart reglamentacyjnych. Stara karta zawierała przydział autonomii w ilości 0,00053g, zaś nowa proponowała w to miejsce pakulę na knebel bez ograniczeń.

♦ Coraz częściej przenikają wiadomości o odmowie składania przysięgi wojskowej przez młodych ludzi, którzy są za to bezprawnie skazywani na karę więzienia. Rodzice jednego ze skazanych piszą w liście do ministra obrony narodowej m.in.: "Mocno zagwarantować, że jest on dobrym Polakiem i stanie w obronie swojej ojczyzny. Nie chce natomiast zobowiązywać się, że będzie walczył w polskim mundurze o sprawy obce - nie polskie/.../Czy przysięga wojskowa jest obowiązkiem, a jej odmowa jest karalna? Jeśli tak, po co przysięga, skoro prawa i obowiązki żołnierza ujęto w regulaminach? Czy przysięga wymuszona groźbą utraty wolności jest ważna? Dokąd zmierza Polska, skoro najzdolniejszych jej synów samyka się i deprawuje przez kontakty z kryminalistami - tylko za to, że postępują uczciwie i szczerze?"

♦ Na temat służby wojskowej pisze ulotka podpisana przez Ruch Społeczeństwa Alternatywnego: "Wojsko... Biorą wszystkich, pójdziesz i Ty. Najpierw obetną włosy i ubiorą w mundur, potem gdy tępa tresura śmieje Ci kark-kałą wyklepać formułkę o wierności wobec socjalistycznego państwa. Nauczą Cię zabijać - żebyś nie chybił, gdy staniesz naprzeciw strajkującym. Nauczą Cię posłuchu - żebyś nie miał żadnych skrupułów. Otumniają propagandą - abyś uwierzył, że Twój ojciec, brat i przyjaciółe są "wrogami klasowymi"... Pomyśl o tym, zanim przekroczysz bramę koszar. Walkę o zniesienie przymusu służby wojskowej i możliwość odpracowania jej wygrali już nasi bracia w NRD. O tym, czy uda się to również nam - zdecyduje Twoja postawa."

♦ Według oficjalnych danych PRL, obywatele państw zachodnich wydają na abrojenia około 400 \$ rocznie na głowę, podczas gdy statystyczny mieszkaniec PRL tylko 57 \$. Nawet gdyby to była prawda, warto zauważyć, że przeciętny robotnik zachodni zarabia 1000-2000 \$ miesięcznie, podczas gdy statystyczny Polak /patrz: "Marlboro" 40 centów albo 290 złotych/ około 280 \$ rocznie.

Dziękujemy Wydawnictwu "MOWA" za cenną przesyłkę dla "Solidarności" Stocznia Gdańskiej.

♦ Eksport USA do ZSRR w 1984r. miał wartość 2.9 mld \$, a ZSRR do USA tylko 0.5 mld \$. Nic dziwnego, ZSRR ma do zaoferowania innym głównie komunizm, a ten ostatnio sprzedaje się jakby trudniej.

♦ 30% produkcji rolnej w PRL się marnuje. 20% pieczywa, 23% mleka i wyrobów mleczarskich, 20% wyrobów mięsnych nie nadaje się do spożycia.

♦ Polska importuje rocznie na 1 mieszkańca towary wartości 290 \$ /Węgry 79\$, NRD 1290, RFN 2560, Holandia 4288/. Na dodatek 2/3 tego importu pochodzi z sąsiedniej strefy wolnodewizowej. Z punktu widzenia ekonomistów sytuacja taka określana jest jako rozpaczliwa.

♦ W I kwartale 84r. marszałek Sejmu, szef Rady Państwa i premier zarabiali 35 ty. zł. miesięcznie, w II kwartale 55 tys., od 1.01.85r. - 66 tys. Ich zastępcy odpowiedzieli: 31.5 tys., 50.5 tys. i 61 tys., a ministrowie 28 tys., 45 tys. i 54.5 tys. Jest to chyba na najlepszy wskaźnik inflacji, bo oni sami siebie nie oszukują.

♦ Pobyt 600 osobowej delegacji polskiej na Festiwalu Młodzieży Moskwa 85 kosztować będzie 300-400 mln zł., to jest ponad pół miliona na łeb.

♦ Minister kopatka przedstawił założenia polityki rządu wobec Kościoła: skoncyszyć z pozwoleniami na budowę kościołów, a budowy już rozpoczęte utrudniać, żadnych koncesji na nowe tytuły czasopism katolickich ani zgody na zwiekszenie nakładów, do likwidacji w pierwszej kolejności miesięcznik "Znak" w następnej "Więść" i "Powściągliwość i Praca". Atakować postawę i działalność Jana Pawła II

♦ Zadaniem sądu nie jest skasowanie terroru, podobne obliczanki byłyby oszukiwaniem samych siebie albo kłuszeniem innych. Sąd powinien terror uzasadnić i uprawomocnić w sposób pryncypialny, jasny, bez fałszu i upiększeń/.../. Z komunistycznym podrośnięciem. Lenia.

♦ W 1982r. poniżej granicy ubóstwa żyło 17% / 3 miliony osób/ w rodzinach pracowniczych i 18% / 1.2 mln osób/ w rodzinach rencistów i emerytów. W 1983 - 21% / 3.8 mln osób/ w rodzinach pracowniczych i 38% / 2 mln osób/ w rodzinach emerytów i rencistów. W 1984r. poniżej minimum egzystencji żyło już 38% wszystkich Polaków. W roku bieżący przewiduje się, że liczba ta wzrośnie przynajmniej do 40% a w 1986r. do 43%.